

opusdei.org

Rozważania: III niedziela Wielkiego Postu (rok C)

Refleksja do rozważań na trzecią niedzielę Wielkiego Postu. Proponowane tematy to: Bożym stylem jest bliskość; badanie naszego serca; pokora nawrócenia.

23-03-2025

- Bożym stylem jest bliskość;
- Badanie naszego serca;
- Pokora nawrócenia.

MINEŁO wiele lat od chwili, gdy Mojżesz uciekł z Egiptu. Ówczesny faraon już nie żył, ale sytuacja Izraelitów nie poprawiała się. Pismo Święte mówi nam, że „Izraelici narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga” (Wj 2,23-24). W tym czasie „Mojżesz pasał owce swego teścia, Jetry” (Wj 3,1). Wędrował bez celu przez obcą ziemię w poszukiwaniu pastwiska, aby nakarmić obcą trzodę.

Pewnego dnia znalazł płonący krzew, coś normalnego w miejscu spieczonym przez słońce. Mojżesz widział wiele płonących krzewów, ale żaden nie był taki jak ten: „widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego” (Wj 3,2). Zaintrygowany, podchodzi bliżej, by się przyjrzeć temu „niezwykłemu zjawisku” (Wj 3,3). Wtedy Bóg

przemawia do niego, a życie Mojżesza i historia ludzkości zostają na zawsze zmienione. Bóg po raz kolejny wkracza w historię.

Postanowił opowiedzieć się po którejś ze stron, wybrał lud i objawił mu swoje Imię, mieszając swój los z ich losem. Bóg podejmuje ryzyko zbliżenia się do nich.

Izraelici będą musieli uciec się do poezji i pieśni, aby spróbować wyrazić tak wielkie cuda: „Błogosław, duszo moja, Pana, i całe moje wnętrze - święte imię Jego!

Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach!” (Ps 103, 1-2).

Zaczynają odkrywać „styl Boży, który jest zasadniczo stylem bliskości. On sam w ten sposób określa siebie wobec ludu: „któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz?” (por. *Pwt* 4, 7)”^[1]. „Nigdy — nawet w chwilach największych wstrząsów — mówił św. Josemaría -

nie stracisz sprzed oczu tego, że nasz Ojciec Niebieski jest zawsze blisko, bardzo blisko, u twego boku”^[2].

„NIE CHCIAŁBYM, bracia - pisze św. Paweł -, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu (...). Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg” (1 Kor 10, 1-5). I apostoł dodaje, że wszystkie te rzeczy „zostały napisane ku przestrodze dla nas”, abyśmy byli świadomi tego, co może spotkać również nas, jako nowy lud Boży. Sam Jezus Chrystus, wspomniawszy niektórych, którzy w tamtych czasach ponieśli krwawą śmierć, pyta: „Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy

Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,2-3).

Dobitne słowa Jezusa i przestrogi św. Pawła służą nam dobrze, bo wywołują w nas reakcję, która nie zawsze pojawia się u nas spontanicznie. Czasami, gdy wydaje się, że sprawy idą w złym kierunku, szukamy przyczyn, potrzeba nam ustalenia odpowiedzialności. A jeśli uda nam się znaleźć winowajcę, oddychamy spokojnie, bo wtedy wolno nam pomyśleć, że to nie ma z nami nic wspólnego.

Jezus koryguje, przy tej i innych okazjach, ten błędny sposób myślenia swoich uczniów. Zachęca nas, abyśmy wykorzystywali takie okazje do szukania głębszego osobistego nawrócenia, zamiast poświęcać czas i energię na szukanie winnych. Nawrócenia, które oznacza

zwrócenie naszego spojrzenia ku Bogu i ponowne rozważenie spraw w oparciu o Jego miłość do nas i do innych. „Nie sądźcie” (Mt 7, 1), mówi nam Jezus. I „nie szemrajcie” (1 Kor 10, 10), dodaje św. Paweł. Bo kiedy poddajemy się temu negatywnemu patrzeniu, możemy wpaść w pułapkę szemrania. Jeśli zadowalały się obwinianiem innych lub okoliczności, tracimy okazję do zbadania własnego serca, w którym znajduje się jedyne zło, które możemy naprawdę zalać nadmiarem łaski.

„PEWIEN CZŁOWIEK miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł” (Łk 13,6). Kiedy przestajemy szukać problemów na zewnątrz, wtedy nasza nędza staje się dla nas oczywista. Wtedy

jesteśmy w stanie lepiej rozpoznać hojność Boga wobec nas i to, że tak naprawdę nie mamy czym Mu się odwdzięczyć. Nie wydajemy się już we własnych oczach tak dobrzy, jak wtedy, gdy porównywaliśmy się z innymi: uczymy się pokory.

Ta świadomość nie zasmuci nas, jeśli zrobimy to, co mówi nam Jezus: skierujemy nasze oczy na Boga, który jest naszym Ojcem. To jest dar nawrócenia, o który prosimy Pana szczególnie w okresie Wielkiego Postu, wspomagani przez pokutę, która stopniowo kształtuje nasze serca. „Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci – modlimy się wraz z całym Kościołem -, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę, przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, i podźwignij nas w swoim miłosierdziu”^[3].

W ten sposób odkrywamy, podobnie jak to zrobił naród wybrany, że największym cudem działanym przez Boga jest Jego niezwykła bliskość. „Jesteśmy w rękach Jezusa”^[4] - powtarzał św. Josemaría. A Jezus nie rozpacza, podobnie jak Jego Matka, Święta Maryja, którą możemy prosić o zmiękczenie naszych serc, kiedy tylko tego potrzebujemy.

^[1] Franciszek, *Przemówienie*, 17-II-2022.

^[2] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 240.

^[3] *Mszał Rzymski*, Niedziela trzeciego tygodnia Wielkiego Postu, Kolekta.

^[4] Św. Josemaría, *Kiedy do nas mówił na drodze*, s. 107.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-trzecia-niedziela-wielkiego-postu-rok-c/> (26-03-2025)